Jeżeli nie idziesz do przodu to się cofasz

Rozmowę z Piotrem Pawelcem - menedżerem projektów targowych: STOM - TOOL, BLECH & CUTTING, LASER, ROBOTICS, FIX, Spawalnictwo, Wirtoprocesy przeprowadzili: Antoni Hasenbeck i Ryszard Starzec

Praca w branży targowej jest niezwykle wymagająca, zwłaszcza kilka miesięcy przed samym wydarzeniem. Każde stanowisko wiąże się z pewnymi wyrzeczeniami. Czy rodzina managera targowego odczuwa to, że czasem pracujemy dłużej i bardziej intensywnie? Robię wszystko, żeby tak nie było. Rodzina jest dla mnie bardzo ważna. Dzięki jej wsparciu mogę skupić się na moich zadaniach.

Redakcja: W tym roku, 2022 Targi Kielce obchodzą 30 lat istnienia. Bierzemy w nich udział od samego początku. Pamiętamy jeszcze pionierskie warunki pierwszych wystaw. Ile lat Pan funkcjonuje w tej „maszynie targowej" o nazwie Targi Kielce S.A.

Piotr Pawelec: Pracuję w Targach Kielce od kwietnia 1996 roku, czyli od 26 lat. Początki jak to jak to zwykle bywa, nie były łatwe. Zaczynasz prace na mniej ważnych stanowiskach, powierzają Ci różne obowiązki, od mniej trudnych do coraz bardziej złożonych. Pamiętam, że zaczynałem od pomocy przy targach AUTOSTRADA POLSKA, do moich zadań należało mało angażujące pakowanie i wysyłka zaproszeń, ale równocześnie bardziej odpowiedzialne jak np.: kwestia spedycji maszyn i urządzeń transportowanych na targi z zagranicy. Dziś mamy wyspecjalizowane firmy spedycyjne, wtedy temat ten obsługiwał pracownik Targów Kielce.

R.: Jakie były Pana początki.

Piotr Pawelec: Po latach pracy przydzielono mi organizacje targów technologii dla odlewnictwa METAL, którymi razem z targami STOM (od 2008 roku) zajmuję się do dziś.

R.: Jakie zdarzenia związane z targami wspomina pan najchętniej. Jakie było największe wyzwanie z którym się musiał Pan zmierzyć podczas organizacji i koordynacji projektu STOM.

Piotr Pawelec: Każda edycja to dla mnie wciąż wyzwanie. Zawsze przyświeca mi jedno. Każda kolejna musi być większa, lepiej przygotowana, lepiej zorganizowana, lepiej rozreklamowana marketingowo. Wcześniej wiele pracy wykonywaliśmy sami. Teraz w firmie mamy wyspecjalizowane komórki: Marketing i PR, które dbają o należytą promocję i wizerunek poszczególnych wydarzeń targowych i samych Targi Kielce.

R.: Obserwujemy od lat, że następuje ciągły rozwój targów. Czy jest coś, co Wam się nie udało osiągnąć, a było zamierzone?

Piotr Pawelec: Ktoś kiedyś powiedział, że jeżeli nie idziesz do przodu to się cofasz i faktycznie ta sentencja przyświeca działaniom naszego ośrodka. Jeszcze na początku 2020 roku mieliśmy wielkie plany budowy nowej hali wystawienniczej. Miała być dwa razy większa od obecnych, co umożliwiłoby m.in. organizację koncertów. Inwestycja miała także znacząco wpłynąć na rozwój niektórych imprez, dla których, w obecnych warunkach, powierzchnia jest ograniczona. Budowa nowego obiektu miała rozpocząć się jesienią 2020 i potrwać 11 miesięcy. Pandemia, która w Polsce wybuchła w marcu 2020, pokrzyżowała te plany. I tak naprawdę, trudno powiedzieć kiedy będziemy mogli do nich wrócić. Ale niemal 30-letnia obecność Targów Kielce na światowej mapie branży targowej pokazuje, że umiemy radzić sobie w każdej sytuacji i jestem przekonany, że nowa hala w końcu powstanie.



Piotr Pawelec - menedżer projektów: STOM - TOOL, BLECH & CUTTING, LASER, ROBOTICS, FIX, Spawalnictwo, Wirtoprocesy

R.: Aby impreza targowa odniosła sukces istotne jest duże zaangażowanie zespołu menadżerskiego którym pan kieruje. Jak udaje się Wam pogodzić to z obowiązkami rodzinnymi.

Piotr Pawelec: Praca w branży targowej jest niezwykle wymagająca, zwłaszcza kilka miesięcy przed samym wydarzeniem. Wydaje mi się jednak, że każde stanowisko wiąże się z pewnymi wyrzeczeniami czy kompromisami. Czy rodzina managera targowego jakoś bardziej odczuwa to, że czasem pracujemy dłużej i bardziej intensywnie? Robię wszystko, żeby tak nie było. Rodzina jest dla mnie bardzo ważna. Dzięki jej wsparciu mogę skupić się na moich zadaniach.

R.: Z perspektywy tylu lat jak Pan ocenia obecną sytuację w branży wystawienniczej. Jakie widzi Pan zagrożenia oraz szanse rozwoju imprez targowych.

Piotr Pawelec: Trudno nie oceniać sytuacji bez pryzmatu pandemii. Przemysł spotkań jest jedną z tych branż, która w wyniku tej sytuacji ucierpiała najbardziej. Jedynym pozytywnym elementem, jaki można ujrzeć w tym tragicznym dla świata położeniu, jest to, że pandemia pokazała wszystkim jak bardzo cenimy i potrzebujemy spotkań bezpośrednich. I tych prywatnych i tych biznesowych. W 2020 roku, jak większość ośrodków targowych, podejmowaliśmy działania online, które cieszyły się zainteresowaniem. Ale wiemy już, że nie zastąpią spotkań twarzą w twarz. Mogą stanowić jedynie uzupełnienie wydarzenia targowego.

R.: Co Pana zdaniem składa się na sukces Targów Kielce. Co pozwoliło stać się drugim ośrodkiem targowo-wystawienniczym w Europie Środkowo-Wschodniej.

Piotr Pawelec: Targi Kielce od początku stawiają na wydarzenia branżowe. Czasem w bardzo niszowych segmentach rynku, jak chociażby Międzynarodowe Targi Branży Pogrzebowej i Cmentarnej NECROEXPO. Można powiedzieć, że przez te wszystkie lata staliśmy się specjalistami od łączenia specjalistycznych zwiedzających z branżowymi wystawcami.

R.: Czy branża targowa wybrała Pana? Czy Pan wybrał branżę targową. Gdyby przyszło zacząć od początku, czy zmieniłby Pan swoje zainteresowania zawodowe.

Piotr Pawelec: Do targów trafiłem po ukończeniu studiów. Nieco przypadkiem. Ale tej pracy nie zamieniłbym na żadną inną. Cenię zwłaszcza wyjazdy zagraniczne. Człowiek dostrzega że sprawdza się zasada: „wszędzie dobrze gdzie nas nie ma", ale także „cudze chwalicie, swego nie znacie". Należy szanować i doceniać nasz kraj – Polskę, bo na tle Europy Zachodniej w wielu kwestiach nie wypadamy źle. Choć w niektórych dziedzinach mamy sporo do nadrobienia. Ale przez te 26 lat mam poczucie, że w jakimś sensie jestem zaangażowany w budowaniu naszego kraju. Z dużym sentymentem wspominam współpracę z kolegą Robertem Frąkiem przy organizacji grupowych wystąpień firm polskich na wydarzeniach we Włoszech, podobnych do naszych Targów SACROEXPO. Po kilku takich wyjazdach niesamowite było usłyszeć od firm polskich, że ich produkcja i sprzedaż oraz nawiązane kontakty tak się rozwinęły, że bez tych wyjazdów zagranicznych nie osiągnęliby tego nawet i za 10 lat. Podróże kształcą i poszerzają nasze horyzonty, dają nam przy tym wielką satysfakcję.

R.: Może jest coś, co zamierzacie zmienić lub poprawić w funkcjonowaniu targów?

Piotr Pawelec: Od kilku lat pracujemy nad strategią IT. Z końcem 2021 roku zostały uruchomione Portale i Aplikacje Mobilne Wystawcy i Zwiedzającego, Formularze Interaktywne, Moduł Zarządzania Zadaniami. Przed nami okres przekonywania naszych klientów do korzystania z nowych narzędzi. Mimo że mamy dopiero połowę lutego, możemy się pochwalić ponad 600 wystawcami, którzy zarejestrowali się w Portalu i złożyli już ponad 300 zamówień korzystając z Formularzy Interaktywnych.

R.: Wiemy że wśród wystawców cieszy się Pan dużym szacunkiem i zaufaniem. Jaka jest Pana recepta na osiągnięcie takiego uznania.

Piotr Pawelec: Każdego Klienta szanuję i doceniam, to dzięki nim funkcjonuje moja firma, a dzięki niej i Ja.

R.: Jakie są Pana hobby, pasje czy zainteresowania oprócz pracy zawodowej.

Piotr Pawelec: Interesuję się historią, szczególnie II Wojną Światową, a „historia lubi się powtarzać" co pozwala lepiej zrozumieć współczesną sytuację globalną. Moją pasją jest również motoryzacja, majsterkowanie, zimą narty, latem morze, góry i rower, a od kilku lat biegi. Przebiegłem nawet kilkukrotnie półmaraton organizowany w Kielcach. Zaraził mnie tym kolega Piotr Odziemek (ten to już maratończyk), który jest moim Zastępcą przy targach STOM.

R.: Myśl lub rada, jaką chciałby Pan podzielić się i przekazać wystawcom targów STOM-TOOL oraz członkom zespołu którym Pan kieruje.

Piotr Pawelec: Życie jest piękne. Carpe Diem.

R.: Dziękując za rozmowę życzymy samych sukcesów.



Foto Paweł Mróz